

opis pisał k Rosji powstanie do kraju
odpis k powstanie:

Przebywam w Rosji. Jestem zdrowo,
Proszę o wiadomości jak się ma.
Proszę o wiadomości o waszym życiu
a przede wszystkim o waszym zdrowiu.
Jestem zdrowo i szczęśliwie. Wszystkiego
Dobrych Augustyn

d. 87 XII. 39

Запод Амурского
Камурского отрасли
морской язык № 37

Дополнение

TYGODNIK "ZORZA"

=====

ul. Mokotowska 43

woj. katowickie

00-551 W A R S Z A W A

=====

" LISTA ZAGINIONYCH "

Sprawa: uzupełnienia "Listy Katyńskiej".

=====

Po przeczytaniu w gazecie "Dziennik Zachodni" z dnia 1989-03-29 oraz w Tygodniku "Zorza" artykułu w sprawie uzupełnienia listy katyńskiej postanowiłam napisać o moim ojcu z policji, który odezwał się z Obozu w Ostaszkowie, że żyje i jest zdrowy. Pocztówka ta była nadana z miejscowości - Ostaszków do naszych znajomych w Czarnkowie, obecnie woj. Piła. Pocztówka ta nadeszła w grudniu przed "gwiazdką" w 1939 r. Oryginału nie posiadam jedynie odpis tej pocztówki, który to odpis zachował się przy mnie a napisany został do mnie przez moją siostrę Agnieszkę zamieszkałą wówczas w Czarnkowie /fotokopia w załączeniu/.

Ojciec mój był urodzony dnia 9.08.1884 r. w Hersztopowie, dawny powiat Leszno, jego rodzice to : Augustyn Dorsz i Stanisława z d. Brylewska, oboje zamieszkali w Hersztopowie. Mój ojciec też nazywał się Augustyn Dorsz. Moja matka z domu Franciszka Markowiak, urodzona w Gelsenkirchen - Westfalia.

Ojciec od 18 - tego roku życia przebywał w Westfalii i pracował w jednej z kopalń. W tym czasie należał do Związku "Zgoda" w Niemczech. Po odrodzeniu się Polski, Związek ten wysłał w 1920 r. ojca do Lwowa na szkolenie policyjne. W mieście tym tj. we Lwowie ojciec przebywał przez 3 lata i następnie został przeniesiony na teren województwa poznańskiego do Czarnkowa.

Z chwilą wybuchu II Wojny Światowej, na początku września 1939r. policja otrzymała podobne rozkaz koncentrowania się blisko granicy granicy wschodniej. Natomiast ja - córka mieszkalam już wówczas w Orłowie - Zaolzie i niezwłocznie udałam się do Lwowa myśląc, że tu spotkam napewno ojca. W czasie kiedy skończyło się oblężenie Lwowa przez Niemców i Rosjanie niespodziewanie wkroczyli do Lwowa udałam się do biura rejestrującego uchodźców z terenu poznańskiego we Lwowie pytając, "gdzie może przebywać policja poznańska" ? Udzielono mi odpowiedzi, że znajduje się w zamku Lubomirskich i Petoekich /ulicy niestety nie pamiętam/. Odszukałam te zamki i tu znalazłam kolegów ojca, policję z Czarnkowa z tego samego Komisariatu, w którym pracował mój ojciec. Pytałam - "gdzie przebywa ojciec" ? Powiedziano mi,

że w drugim zamku jest niejaki Pan Krajewski z policji i on właśnie ostatnie widział się z moim ojcem i z nim rozmawiał. Odszukałam Pana Krajewskiego, który bardzo się ucieszył z wizyty oraz powiedział, że drogą jadąc na wozie spotkał ojca, który jechał na innym wozie. Prosił ojca aby przesiadł się na jego wóz, aby wspólnie pojechać do Lwowa. Ojciec jednak odmówił przesiadki, twierdząc, że pojedzie dalej na swoim wozie. Z wypowiedzi Pana Krajewskiego wynikało, że spotkanie to miało miejsce na terenach wschodnich w okolicy przed Lwowem. Od tego czasu nikt ze znajomych ojca już nie widział.

Ojciec posiadał nr policji 1950, i miał 2 belki.

Pisałam później na pewien adres pewnego urzędu ^{do Moskwy} /adresu nie pamiętam/. Otrzymałam odpowiedź, że Augustyn Dorsz nie znajduje się na terenie ZSRR. Następnie po zakończeniu wojny pisałam do Wrzeszcza w poszukiwaniu ojca i otrzymałam odpowiedź, że sprawę skierowano do Międzynarodowego Czerwonego Krzyża, lecz niestety nie udzielono mi jakiegokolwiek z tej instytucji odpowiedzi.

Niżej podaję dane osobowe ojca zgodnie z wynagami ankiety:

1. Augustyn DORSZ ur. 9.02.1884 r. w Herzstropowie dawny powiat - Leszno, syn Augusta i Stanisławy z domu Brylewska, zamieszkały : Czarnków Obóz - Ostaszów.
2. wykształcenie zawodowe, Szkoła Policyjna we Lwowie, stopień służbowy - / 2 belki/. Ostatnie miejsce pracy: Komisariat - Czarnków /obecnie na terenie woj. pilskiego/.
3. dane wojskowe - nie dotyczy.
4. Komisariat: Czarnków, funkcja /?/.
5. opis przedstawione wyżej.
6. kartka z pozdrowieniami o treści jak na załączonej fotokopii nadeszła z Obozu - Ostaszów.
7. załączone ksero o odpis z kartki od ojca.
8. Franciszka PARMA , - córka.

Przedstawiając w tym krótkim opisie historię zaginięcia mojego ojca miałabym uprzejmą prośbę, jeśli to tylko możliwe, o przesłanie mi za załączeniem pocztowym książki, która ma być wydana dla upamiętnienia tamtych czasów i osób, które za Polskę oddali życie.

Zař.1.

Pozostaję z poważaniem

/ Franciszka Parma /

Rybnik, dnia 17 czerwca 1989r.

Fr. Parma